

Konspekt wystąpienia na konferencji PTE et. Al.

Bezwzględna deklaracja o gotowości Polski do przyjęcia Euro powinna być zasadniczym elementem strategii naszego kraju w Unii Europejskiej. Zdając sobie sprawę z wielowątkowego charakteru tej kwestii, zamierzam skoncentrować się jednak na rozpatrzeniu najważniejszych argumentów ekonomicznych. Oznacza to, że nie będę rozważał argumentów politycznych, chociaż mają one pierwszorzędne znaczenie dla przebiegu procesu wejścia do strefy Euro. Nie będę także omawiał sytuacji w samej strefie, w szczególności jej niedoskonałości oraz wysiłków reformatorskich w celu jej umocnienia. Zakładam, że konstruktywna dyskusja wśród ekonomistów powinna dotyczyć przede wszystkim, choć nie wyłącznie czynników wewnątrz gospodarczych.

Argumenty przeciw przyjęciu Euro:

- własna waluta chroni przed wstrząsami zewnętrznymi.

Ale: epizod z lat 2008-2009 jest nie do powtórzenia.

- Polska jest za biednym krajem

Ale: kraje na podobnym poziomie rozwoju przyjęły Euro bez widocznych negatywnych konsekwencji. Przypomina to argumentację sprzed 20-25 lat o niemożności przyjęcia do UE krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Doświadczenia funkcjonowania obszaru wspólnej waluty pokazują natomiast, że Euro jest dla elastycznych (Euro is for the agile). Rodzi to pytanie, czy polska gospodarka wykazuje niezbędną elastyczność.

- po przyjęciu Euro wzrosną ceny

Ale: badania nie wskazują na przyspieszenie wzrostu cen w żadnym z krajów, które przyjęły Euro. Efekt cappuccino nie wystąpił w krajach, które dołączyły do strefy Euro. Natomiast jest istotna sprawa praktycznego wystąpienia efektu Samuelsona-Balassy. Tę kwestie można rozpatrywać w kontekście nasilenia presji konkurencyjnej na polskie przedsiębiorstwa.

Argumenty za:

- znikające ryzyko kursowe, co może w pewnym stopniu zwiększyć konkurencyjność przedsiębiorstwa eksportujących, poprawia się klimat dla inwestycji (w szczególności rodzimego sektora prywatnego),
- rośnie napływ kapitału zagranicznego, co w sytuacji zwiększenia zależności Polski od importu kapitału ma istotne znaczenie,
- carry trade staje się mniej prawdopodobny (warto pamiętać o walutowych kredytach hipotecznych, wywołanych różnicą w poziomie stóp procentowych między Polską i Europą Zachodnią),
- rośnie nacisk konkurencyjny na rodzime przedsiębiorstwa, co może sprzyjać przyspieszeniu modernizacji i innowacyjności,
- radykalnie zmniejszone potrzeby posiadania rezerw walutowych.

Ekonomiści powinni więc stawiać pytania następujące:

1. Czy i w jaki sposób przyjęcie Euro może stymulować modernizację polskiej gospodarki?
2. Czy mamy pogląd na to jak powinna się reformować strefa Euro, z punktu widzenia potrzeb krajów doganiających?
3. Czy jeśli zrealizuje się czarny (wielce nieprawdopodobny) scenariusz rozpadu strefy Euro, to jakie koszty może ponieść Polska będąc jej członkiem, a jakie pozostając poza nią.